

Co da się wyczytać z Szekspira?

Gdy wczytamy się głębiej w Szekspira, dostrzeżemy, że Puk to niebezpieczna postać. Stoi tuż za nami, nie ujawniając swojego prawdziwego kształtu. Gdy tylko mamy w sobie niezrealizowane pragnienia – uruchamia je w najbardziej niespodziewanym momencie, aby czerpać radość z obserwacji ludzkich pomyłek i perypetii. Widać to szczególnie w scenie rozmowy Demetriusza i Heleny, która ma miejsce po skropleniu ich miłosnym sokiem. Helena mówi do Demetriusza, że chce być jego psem. Z własnej woli poniża się przed nim. Scena ta mogłaby pojawić się choćby „Gorzkich latach” Romana Polańskiego, ale odnajdujemy ją w dziele XVI-wiecznego dramaturga. Szekspir pokazuje nas tutaj takich, jakich sami siebie nie znamy.

Cały artykuł Michała RZEPKI można przeczytać w październikowym numerze „Kalejdoskopu” 10/2023.